CatchUp, Patrol (ft. Pan Śmierć, Kacperczyk)

Krążę po mieście niczym patrol
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdą
Gdzie nikt nie spyta czy warto
Czy warto?
Krążę po mieście niczym patrol
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdą
Gdzie nikt nie spyta czy warto
Czy warto?

Szukam drobnych zmian
Śmieszne, bo znów odwiedzam niuans
Przyszedłem sam a znajomego widzę tu plural
Twarz łypie od tego co ma pomóc na ból
Jak wpadłem na pomysł ze na rany są dobre sól i limonka
Dziewczyny w Fendi kokietują ciągle
Chciałby by chłopca który jest inny niż wszyscy
Chłopaki prężą siew koszulkach Moncler
Chcieliby dziewczyn które nie patrzą na zyski
Zgubiłem siano gdzieś na Kredytowej
Zgubiłem miłość, czasem widzę ja na zdjęciach
Znajomi mówią: weź to ale
Podają trunki i mówią
Pijże do dna
Który to raz – nie pamiętam
znów mnie zabiera miasto i kusi tak
wiruja światła, wiruje śiwat
ja kręce się tak jak, jak

patrol
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdą
Gdzie nikt nie spyta czy warto
Czy warto?
Krążę po mieście niczym patrol
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdą
Gdzie nikt nie spyta czy warto
Czy warto?
patrol
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdą
Gdzie nikt nie spyta czy warto
Czy warto?
Krążę po mieście niczym patrol
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdą
Gdzie nikt nie spyta czy warto
Czy warto?

[Pan Śmierć aka Taco Hemingway:]
Co to za fency kluby?
Bagno!
my tankowaliśmy wóde na statoil
Minął komunizm dawno
Dlatego zawsze mam butlę na własność
Pada deszcz ja w cabrio
Nie widać łez choć jest już jasno
Raperzy, playbeck show
Idą se z ciemna weną w miasto

Pod lokalem walczą karki
Krew na menu w …

Krzyczą by wywalić czarnych
Tak jak Eric Clapton
Z jeansach panie z śliczną łata na ulicach płaczą
Giga słabo, mija lato
Dzisiaj nic nie wydał Taco
Psychopatką …
Esta nobel
Nie mój klimat, nie mój fason
Wbijam znowu z gadką
Panie pozwowi ze się przedstawię
Mawiają na mnie Pan Śmierć
Przyszedłem na świat w wagonie warsu jesień 2016
Teraz jeżdzą po mieście patrole
Jak David Haselfoff
Gdy wygram to na ich pogrzebach toasty jak mazeltow
Czekam cierpliwie w zaułku
Az popełni raper błąd
Zakończenie marnych karier
Dla mnie najwspanialsza sport
Po mieście patrole jak kiedyś Pamela i Jasmin …
Musi wybuchną to miasto
Bo treba już skarcić ich
Mówie niewile jak … pokaże ci magic trick
Szepniesz kurwa pod nosem jak z Hiszpanią Kamil Glik